

Tłuszcz, 10 stycznia 2024 r.

Pani

**Paulina Hennig-Kloska**

**Ministra Klimatu i Środowiska**

*Szanowna Pani Minister*

zwracam się z prośbą o rozpatrzenie podjęcia działań związanych ze zmianami przepisów dotyczących szacowania szkód łowieckich oraz zasad wypłaty odszkodowań za szkody łowieckie.

Prośbę kieruję do Pani Minister, jako Naczelnego Organu Administracji Państwowej właściwego do spraw łowiectwa.

Obecnie obowiązujący system powoduje duże perturbacje i niesnaski w stosunkach pomiędzy rolnikami a myśliwymi. Dochodzi do przerzucania się winą za występujące szkody w uprawach i płodach rolnych. A przecież tylko dobra współpraca, oparta na wzajemnym szacunku oraz bazie czytelnych zasad i przepisów, doprowadzi do prowadzenia racjonalnej gospodarki łowieckiej na terenach rolniczych. Nie każdy rolnik ma kompleksowe wykształcenie rolnicze, a myśliwi w znacznej większości nie mają fachowej wiedzy rolniczej. Szkolenia i kursy pozwalają tylko nieznacznie przybliżyć wiedzę o zasadach prowadzenia gospodarki rolnej oraz uprawy ziemi. Nie dają natomiast wszechstronnej wiedzy by rzetelnie przeprowadzić proces szacowania szkód oraz ustalić wysokości odszkodowania.

Moim zdaniem powinien być stworzony jeden system zgłaszania, szacowania i wypłat odszkodowań za szkody łowieckie oparty na zasadzie partycypowania w kosztach przez wszystkie strony: Myśliwi, Rolnicy i Skarb Państwa w formie Ogólnopolskiego Funduszu Gwarancyjnego (wpłaty od myśliwych oraz ubezpieczenia właścicieli gruntów rolnych i ich upraw) – niewielkie dodatkowe składki oraz niskobudżetowe ubezpieczenia dały by w skali ogólnopolskiej ogromne kwoty na zaspokojenie prawidłowo zgłoszonych i merytorycznie wycenionych szkód łowieckich. Szacowaniem szkód powinni zająć się specjaliści z Ośrodków Doradztwa Rolnego, ARiMR lub Izb Rolniczych przy udziale przedstawicieli dzierżawców

obwodów łowieckich oraz pracowników samorządu terytorialnego. Wypłatą odszkodowań powinien zająć się Ubezpieczyciel po zatwierdzeniu poprawności złożonych wniosków i specjalistycznych wyliczeń.

Oczywiście wiąże się to ze zmianą ustaw, w tym ustawa Prawo łowieckie (Rozdział 9), oraz Rozporządzeń właściwych Ministrów.

Na dzień dzisiejszy najbardziej skuteczną, w obecnych warunkach prawnych, jest ugoda pomiędzy przedstawicielem zarządcy obwodu łowieckiego a rolnikiem. Niestety wszystkie koszty ponoszą myśliwi z własnych indywidualnych budżetów – zarówno koszty szacowania (czas i dojazd) jak i wypłata kwoty odszkodowania rolnikowi.

Koszty pozyskania zwierzyny też pokrywa myśliwy ze swojego budżetu, a za zakup tuszy na potrzeby własne musi dodatkowo zapłacić na rzecz koła łowieckiego (nie dotyczy niektórych tusz dzików pozyskanych na pozwolenie sanitarne).

Koła łowieckie nie otrzymują żadnych dotacji ani wsparcia z budżetu Państwa na te cele. Wszystko „z własnej kieszeni” pokrywają członkowie kół łowieckich, co pomniejsza ich budżety domowe.

Oczywiście wypracowanie zasad i standardów dotyczących szkód łowieckich powinno odbyć się na zasadzie konsultacji w Komisji złożonych z przedstawicieli zainteresowanych środowisk poprzedzone analizami i opracowaniami specjalistów z zakresów rolnictwa i finansów.

Pozostaję do dyspozycji Pani Minister, gdyby w tym zakresie współpraca mogła się nawiązać.